

Historia wierszem pisana

Zaktualizowano: 6 stycznia 2024

Wiersz ten został napisany z okazji Jubileuszu XX-lecia Zespołu przez naszego akompaniatora, Andrzeja Ziętkiewicza.

Panie Andrzeju - dziękujemy!

Będzie Pan żył w naszych sercach!

Poezja „kolankowa” o Zespole - Andrzej Ziętkiewicz

O czasie zły, okrutny, nieubłagany

Co pędzisz wprzód jak stado rączych koni.

Nie cofasz się wstecz, niczym nie zatrzymany

Mimo próśb i złożonych jak w modlitwie dłoni.

O czasie dumny i zarozumiały

Twa pycha ma swój jednak kres.

Człowiek to sprawił, ten człowiek wspaniały

Myślący do przodu, jak każdy wieszcz.

Przechytrzył Cię w prosty nadzwyczaj sposób

Wynalazł pamiętnik, kronikę, nagrania

Gdzie wszystkie fakty dotyczące osób

Czy zdarzeń wszelkich, są do pamiętania.

Tak to przed laty dwudziestu z hakami

**Jak głoszą notatki i różne kroniki
Do nowiutkiej szkoły pachnącej farbami
Przybyła Pani, by uczyć muzyki.**

**To Małgosię Kieler zatrudniono w szkole
Miała Ona do dzieci stosunek serdeczny
W bardzo szybkim tempie wczuła się w swą rolę
I już po tygodniu był Zespół Taneczny.**

**Akompaniatora w mig też zatrudniła
A wróble na dachu od dawna ćwierkały
Że dla Zunia Henia jest Małgosia miła
I w niedługim czasie młodzi się pobrali.**

**Od pamiętnej próby, pierwszej, tej grudniowej
Praca przebiegała z zespołem wspaniale
Debiut na zabawie szkolnej, choinkowej
Przy gorących brawach wypadł okazale.**

**A po tym występie przeogromna wrzawa
Wśród dziatwy, rodziców był entuzjazm wielki
Co wyzwalał energię jak super zabawa
A wszystko to pod okiem Pani Józefy Pełki.**

**Starsi pamiętają, jak się szyło stroje
Spódniczki, koszule, fartuszki do biodra**

**Portki dla chłopaków, były różne kroje
Większość to zrobiła Bogumiła Ondra.**

**Ileż to występów i z jakich okazji
O których nam mówią annały historii
Najmłodsi nie wiedzą co to „Święto Pracy”
Czy też „Dzień Zwycięstwa czyli „Dzień Wiktorii”.**

**Zespół popularność zyskał wkrótce w Gminie
Jeździł do Powiatu, także do Lublina
Wszak wiadomo wszystkim, że ten zespół słynie
Co się „swoim” widzom często przypomina.**

**Nie da się opisać gdzie występowali
Jest to czasochłonne, nie po temu pora
Lecz do najważniejszych imprez zaliczyli
Puchar Lubartowa i Puchar Kuratora.**

**Były więc nagrody, liczne wyróżnienia
Puchary, dyplomy, a zdjęć cały worek
Doczekał się Zespół swojego imienia
Na Piętnastoleciu zwano go „Jaworek”**

**Tamten Jubileusz miał też smutne strony
Gdyż Pan Zuń grający na akordeonie
Mimo, że przez wszystkich mocno był ceniony
Nie mógł już społecznie pomagać swej żonie.**

**Praca w swym zawodzie, a także rodzina
Pochłaniały jednak bardzo dużo czasu
W sukurs przyszedł Andrzej, starszy już chłopina
I akompaniuje, nie żałuje basów.**

**Dwa słowa należą się też gminnym władzom
Na stroje pieniążków oni nie żałują
Bo gdy jest potrzeba, to zawsze coś dadzą
Niech nam żyją wszyscy, co w gminie pracują.**

**Z wielką przyjemnością wymienmy nazwisko
Człowieka, co niedawno przejął rządy w szkole
To Jurek Bartosiewicz, on wie o nas wszystko
Kocha się w sportowcach i w naszym Zespole.**

**Musimy już kończyć bo wątek nam rwie się
Niech Zespół znów z tańcem wystąpi
Zaś każdy z Was osąd dla siebie wyniesie
I braw nam niech nie poskąpi.**

Jawidz, 04.02. 2006r.